

Brać Łowiecka

Miesięcznik myśliwych i sympatyków łowiectwa

Muzeum Łowiectwa
i Natury w Paryżu



Czerwiec 2008
nr 6/2008 (123)
cena 9 zł (w tym 7% VAT)

ISSN 1429-7698
Indeks 342866

0 6

Ptaki szponiaste w Polsce

Ciekawostki z Iwy

MAREK CZERWIŃSKI

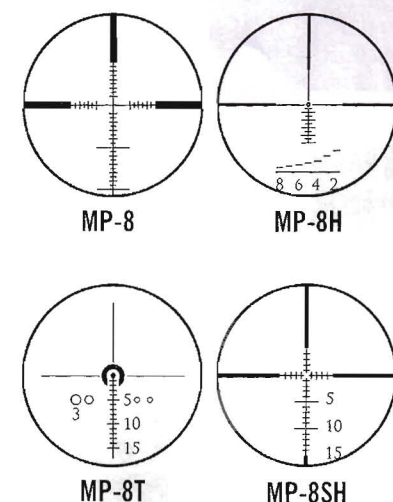
Zwiedzając tegoroczne targi IWA w Norymberdze, starałem się nie zwracać uwagi na głośno reklamowane nowości. Wiele mniej znanych firm oferuje bowiem przyrządy optyczne, amunicję i broń równie dobrej klasy, a do tego bez „zakłóceń odbioru” wynikających z nadmiernego medialnego szumu.

Rumuński IOR Valdada wprowadził cały szereg ciekawych siatek celowniczych, które zainteresują ambitniejszych strzelców. Kilka z nich to kapitalne „wariacje na temat” znanego MP-8.

Celowniki wyczynowe IOR otrzymały łatwy w obsłudze, duży bęben poprawek dystansowych. Coraz częściej też wprowadzany jest tubus o średnicy 40 mm (!). Znalazł on zastosowanie nie tylko w taktycznej lunecie 4–28x56, ale i w uniwersalnym modelu 4–14x50. IOR nie chwali się wszem i wobec sześciokrotnym zoomem, lecz spokojnie wprowadza jeszcze większy zakres powiększeń – aż siedem razy.

Wyroby IOR-a zasługują na szczególną uwagę naszych myśliwych, ale niestety firma ta jak na razie nie ma szczęścia do importerów.

Niemiecki Kaps produkuje świetne celowniki myśliwskie i taktyczne. Lisiarzy polujących w dzień usatysfakcjonują wręcz doskonałe modele 10x50 i 10x56. Cienka siatka dystansowa sprzyja dale-



Siatki celownicze MP-8 firmy IOR Valdada

kim strzałem; szkoda tylko, że te wersje nie są podświetlane.

Model 2,5–10x56 przeznaczony jest zarówno dla typowych łowców, jak i strzelców wyborowych. Pod względem jasności nie ustępuje pierwszej lidze,

a regulowana czerwona kropka ułatwia strzelanie w nocy.

Model 1,5–6x42 odznacza się wyjątkowo zwartą konstrukcją – to jeden z najkrótszych celowników tego typu na świecie. Do broni kombinowanej niczego lepszego nie trzeba szukać.

Celownik przeznaczony do pędzeń (1–4x24) wyróżnia się klarownym obrazem; może być wykorzystywany także do dziennego podchodu, gdyż przy jego pomocy da się precyzyjnie lokować kulę nawet na 120 metrów.

Bardzo dobre celowniki amerykańskiej firmy Nightforce (wyposażone w soczewki z Japonii) cieszą się popularnością wśród naszych strzelców sportowych. Warto jednak wiedzieć, że jeden z modeli, o parametrach 3,5–15x56, nadaje się równie dobrze do polowań nocnych. Cienka, podświetlana siatka typu sportowego świetnie służy i do strzelań tarczowych, i do łowów.

Część osób nabywa lunety Nightforce ze skomplikowanymi krzyżami taktycznymi, gdy tymczasem do sportu strzeleckiego, prowadzonego na dokładnie ustalonym dystansie, znacznie lepsza jest siatka NP-2 DD czy CH-3.

Wśród naszych strzelców obserwuję duże zainteresowanie lunetami z serii NXS, uzasadniane ich „taktycznymi” możliwościami. Nie ma ono jednak racjonalnych podstaw, gdyż np. tańsza seria NF (precision benchrest) dysponuje znacznie dokładniejszą skalą regulacji na bębnach. Taktyczne wykorzystanie celownika NXS w naszych warunkach może polegać chyba tylko na tym, że mierząc na 300 m, strzelec przykryje się płachtą maskującą – i psychicznie będzie się wtedy czuł lepiej.

Rosjanie z firmy Toczipriob z Nowosybirsk idą naprzód, chociaż dość powoli. Opracowali już celownik wyborowy 9x40, z modyfikowaną siatką Draguno-



**Sztucer
Howa Standard**

Broń Pete'a Lincolna



Hunting



Match



Tactical

wa, a rok temu przedstawili lunetę Rys 7x40, jest więc szansa, że za dwa, trzy lata wypuszczą model o parametrach 3–12x50 lub choćby 10x50.

Wszystkie lunety Toczpriboru bazują na nieśmiertelnym sowieckim PSO-1 4x24 i niestety dziedziczą jego wady. Dlatego też póki nasi sąsiedzi nie zrozumieją, że czasy siatek niecentralnych skończyły się 40 lat temu, a montaż bocznych jeszcze wcześniej, nie dogonią świata.

Daleko szybciej uczą się Chińczycy, a ich celownik Optisan Taipan 6–24x56 za rok lub dwa może znaleźć wielu nabywców w Europie.

Podczas targów włoska firma Northwest poinformowała, że uatrakcyjniła ofertę naboju kal. 223 Rem. i 308 Win. I tak w kalibrze 223 Rem. znalazły się dodatkowo naboje z pociskami Sierra Blitz (3,6 g), HPBT Matchking (4,47 g) oraz świetnymi balistycznie Hornady A-Max i V-Max (ten ostatni także w powłoce molibdenowej). Oferta zadowoli zarówno posiadaczy lufr ze skokiem 1:12 cali, jak i znacznie krótszym. W kalibrze 308 Win. na naszym rynku pojawiają się naboje z 15 (!) typami pocisków, z których aż dziewięć to wersje wyczynowe. Także miłośnicy kalibru 30-06 dostaną kilka ciekawych i – co ważne – przystępnych cenowo propozycji.

Northwest dostarcza również wszystkie pociski oddzielnie, do samodzielnej elaboracji, wraz z całą gamą dobrych prochów.

Marlin z USA, do tej pory producent wyłącznie sztucerów z dolną dźwignią wahlwą, wprowadził wreszcie sztucer

z zamkiem czterotaktowym, o oznaczeniu XL 7. Sztucer waży niedużo i szkoda, że na nasz rynek trafi tylko w dość mocnych kalibrach 30-06 i 270 Win. Ciekaw jestem, jak zareaguje ramię na ciężki pocisk kal. 30-06, jeżeli sama broń waży tylko 2,9 kilo. Marlin zapewnia, że nowa stopka-amortyzator świetnie sobie z tym radzi. Uwierzę, gdy sprawdzę.

Regulowany mechanizm spustowy Pro-Fire przypomina nieco Accutriggera Savage'a. Osady są tylko syntetyczne – czarna i w kamuflażu. Cenowo, ze względu na niski kurs dolara, propozycja ta uplasuje się w pobliżu rosyjskiego TOZ-a 122.

Przy stoiskach z bronią wyczynową zauważyłem kilku nabożnie skupionych myśliwych z Polski (i zarazem strzelców sportowych), z którymi często spotykam

się na 300-metrowej strzelnicy. Wpatrywali się w tuningowane sztucery Howa i broń z osadą od Accuracy International, wychodzącą z rąk Pete'a Lincolna, długodystansowe sztucery Extreme Long Range Match firmy BCM, TPG-1 Unigule Alpine czy ciężkie „varminty” RPA

Wśród niektórych sprzedawców optyki zyskałem opinię „wąchacza lunet”. Właśnie za pomocą wężu udaje się mi prawie bezbłędnie rozpoznać chińską produkcję. Nic nie pomoże napis „Made in Japan” na opakowaniu, jeżeli lunetę zdradzi nieprzyjemny zapach. I tak np. model Sightron SIII SS 3,5–10x56, opisany jako rodem z Japonii, ma mechanizm regulacji podświetlenia bezsprzecznie zrobiony w Chinach.

Rangemaster. Cóż, jak tak dalej pójdzie, wkrótce oś na 600 m w Bartoszczach stanie się za krótka... Gdyby jeszcze nie ta bariera finansowa: nie da się znaleźć nic poniżej 3–4 tys. euro, a lepiej przygotować się na wydatek rzędu 6–7 tysięcy.

IWA 2008 w żadnym razie nie zawiodła moich oczekiwania. Takie targi powinny się odbywać znacznie częściej. I cóż tu pisać potem o naszym maleńkim Humbertus Expo... ✘



Nightforce 3,5–15x56

Mat. reki